

1914 to powiększyłaby już wtedy zastęp obrońców pokoju.

Komitet finansowy Ligi Narodów ukończył swoje prace nad sprawą zniesienia kontroli finansowej w Austrii, nie powziął jednak ostatecznej uchwały, którą odroczone do sesji grudniowej. Istnieje zamiar, aby ostateczne zniesienie kontroli finansowej w Austrii uzależnić od dwóch warunków: po 1) rząd austriacki miałby oświadczyć zgodę na ewentualne wznowienie kontroli w ciągu najbliższych 10 lat w razie gdyby budżet austriacki się zachwiał; po 2) specjalny obserwator finansowy w Austriackim Banku Narodowym pilnowałby interesów wierzycieli zagranicznych.

Stanowisko komitetu finansowego podyktowane zostało obawami Angli, która sądzi, że nagłe zniesienie kontroli finansowej mogłoby narazić na szwank interesy wierzycieli zagranicznych. W każdym razie z końcem 1925 r. nastąpi złagodzenie kontroli, zgodnie z propozycją generalnego komisarza Ligi Narodów d-ra Zimmermana.

W tych dniach zbiera się w Londynie irlandzka komisja delimitacyjna. Rezultaty prac tej komisji ogłoszone zostaną w październiku. Komisję tworzą: sędzia Feetham, delegat rządu południowo-afrykańskiego, jako przewodniczący, Mac-Nell z ramienia Wolnego Państwa Irlandzkiego i Joseph Fisher, delegat rządu angielskiego, reprezentujący Ulster.

W chwili obecnej upływa prawie rok od czasu powołania tej komisji, która przez ten czas odwiedziła wszystkie ważniejsze punkty przyległe granicy Ulsteru i Wolnego Państwa Irlandzkiego, zasięgając na miejscu opinii u stron obu. Komisja przedstawi obu rządów swój projekt, który będzie prawdopodobnie decydujący dla wytknięcia linii granicznej.

„Financial Times” podaje informacje, według których Niemcy kupili paki bezpieczeństwa. Szczęśliwie, nie dostaną bowiem innej pieniędzy; grożą im trudności gospodarcze, bezrobocie, brak środków na zapomogi i rozwój akcji wywrotowej.

Prawdopodobieństwo wznowienia pertraktacji w Kopenhadze.

KOWNO, 10.IX, (tel. wł.). W Kopenhadze pozostali dwaj członkowie litewskiej delegacji. Miejscowe koła polityczne twierdzą, że jest to dowodem wznowienia pertraktacji. Sidskauskas, przedstawiciel litewskiej delegacji, złożył szczegółowe sprawozdanie o przebiegu pertraktacji i następnie wyjechał do Berlina.

Twierdzą w tych samych kołach, iż rząd opracowuje nowe instrukcje dla delegacji.

Z państw bałtyckich.

Estonja.

W sprawie „Esti-banku”.

TALLIN, 10.IX, (tel. wł.). 9 b. m. posiedzenie rządu estońskiego trwało od rana do nocy. Po szczegółowym referacie kontrolera państwowego o rewizji przeprowadzonej w „Esti-banku”, zdjęto z porządku dziennego sprawę mianowania członka rady „Esti-banku”.

Żydom odmówiono autonomii.

TALLIN, 10.IX, (tel. wł.). Na mocy postanowienia zjazdu wszystkich gmin żydowskich, który się odbył w maju r. b., zarząd rady żydowskiej gminy w Tallinie zwrócił się do min. spr. wewnętrznych z prośbą o nadanie autonomii kulturalnej mniejszości żydowskiej, oraz o zatwierdzenie prezesa komitetu. Na posiedzeniu rządowym dnia 8 b. m. postanowiono prośbę gm. żydowskiej uchylić. Krążą wersje, jakoby odmowa rządu spowodowana była tem, że członkowie komitetu nie są obywatelami estońskimi.

Znikł estoński urzędnik kolejowy.

TALLIN, 10.IX, (tel. wł.). Dnia 8 b. m. wieczorem znikł urzędnik kolejowy estoński Gorigus, na granicy sowiecko-estońskiej, który zwykle przyjmował sowieckie pociągi. Przypuszczają, że Gorigus został aresztowany przez bolszewików. Siedztwo w toku.

Dokoła Marokka.

Ofensywa francuska.

PARYŻ, 10.IX. (Pat.) „Matin” donosi z Taounat, iż kanonada francuska wzmożła się. Wojska francuskie przeprowadzić miały dzisiaj masowy atak na całej rozciągłości frontu.

„Daily News” podaje wiadomość, którą traktować należy ze wszystkimi zastrzeżeniami, iż riffeni przerwali jakoby front hiszpański w rejonie Laracho.

PARYŻ, 11.IX. (Pat.) „Petit Parisien” donosi z Fezu, że od wczoraj od pięciu godzin na froncie długości 16 kilometrów szalał gwałtowny ogień artylerji francuskiej, będący przygotowaniem do ofensywy, która rozpocznie się w dniu dzisiejszym na obu skrzydłach tego frontu.

FEZ, 11.IX. (Pat.) Na obu skrzydłach frontu rozpoczęty został atak wojsk francuskich. Atak rozwija się pomyślnie.

Mowa prezesa Rady Ministrów Grabskiego

wygłoszona d. 9 b. m. na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu.

Pytania p. przewodniczącego otwierają dyskusję w głąb całej sytuacji gospodarczej naszego państwa. Postaram się scharakteryzować główne momenty tej sytuacji i wskazać metodę, jaką rząd zamierza stosować w dalszej polityce gospodarczej.

Byliśmy wszyscy pod wrażeniem chwilowego zachwiania się złotego. Obowiązkiem naszym jest zdać sobie sprawę z przyczyn, by z przebytek trudności wyciągnąć właściwą naukę. W pewnych kołach szerzy się przekonanie, iż głównym powodem zachwiania się złotego był nasz konflikt z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że oddziaływanie tego momentu istnieje, ale byłoby wielką przesadą przypisywać temu czynnikowi decydujące znaczenie. Nie zapominajmy, iż ujemne następstwa tego konfliktu, jak wiadomo, nie przez nas wywołanego, uderzają obie strony, przyczem uderzenia w Polskę mają charakter przejściowy co do rezultatów gospodarczych, podczas gdy w Niemczech odbijają się one w sposób ciągły.

Momentem niezmiernie doniosłym dla stabilizacji waluty jest stabilizacja cen, kosztów produkcji i kosztów utrzymania, lecz Polska w tym okresie wykazała więcej stałości i odporności od Niemiec, co jest obławem pocieszającym.

Oczywiście, należy sobie powiedzieć, że trzeba przystąpić do rokowań z Niemcami z całą gotowością i z wszelkimi motywami politycznymi i znalezienia takiego stanu gospodarczego, który byłby korzystny dla obu stron. Jakkolwiek jest rzeczą ważną mieć korzystny układ, to przecież, przyszłości dla naszych zagadnień trzeba szukać w głębszych stosunkach wewnętrznych u nas samych.

Jeżeli idzie o przeszłość, to nie zmieniam swego zdania, iż w stosunkach, jakie mieliśmy aż do sierpnia, nieurodzaj zeszłoroczny odegrał rolę. Statystyka wskazuje jeszcze w lipcu silny przyrósł mąki. Nieurodzaj więcej nam zaszkodził, niż zerwanie stosunków gospodarczych z Niemcami.

Nie wprowadzamy z tego wniosku, ażeby urodzaj tegoroczny miał być tym czynnikiem, który nam wszystko poprawi.

Idzie i o to, co możemy eksportować. Idzie więc przedewszystkiem o zagadnienie, jak wysoko obecny urodzaj będzie spieniężony. Mamy wolny wywóz z Katowic i G. Śląska do Niemiec (Niemcy nie mogą na to nic poradzić jeszcze przez dłuższy czas, gdyż jest to zastrzeżone umowami). Całe miejscowe zboże z G. Śląska idzie swobodnie na drugą część G. Śląska, a tam są przecież ceny światowe trochę wyższe od naszych. Gdańsk ma również wolny przywóz i tam także ceny nie są wyższe od naszych.

Błędem jest przypuszczanie, że urodzaj jest wyłącznym czynnikiem naszego dobrobytu. Jeżeli się ukształtują dobre ceny urodzaju, to będzie wielkim szczęściem. Jest jedna nadzieja, mianowicie, że w Ameryce jest nieurodzaj. Najważniejszą rzeczą jest to, ażeby urodzaj był spieniężony w przeróbce na mięso. Właściwością urodzaju jest to, że ten, komu się dobrze urodziło, uważa przedewszystkiem na to, ażeby trochę lepiej zjeść, szczególnie jeżeli to jest po roku nieurodzaju, kiedy szerokie warstwy źle się odżywały. Następnie są warstwy, dla których nie odgrywa roli odżywianie, inne warstwy będą się starały o czynienie całego szeregu wydatków, z natury niezupełnie korzystnych na bilans handlowy wpływających. Jest to konsumpcja przedmiotów zagranicznych. Korzystny więc urodzaj nie jest nim, gdy jednocześnie w eksporcie będzie tkwiła pobudka do zwiększenia importu. I dlatego też trzeba przyjąć czynniki urodzaju z dużą dozą ostroż-

ności i nie możemy na nim oprzeć naszej polityki cen. Dla naszej polityki są podstawowe te czynniki, któreby nam pozwoliły i przy słabym urodzaju mieć bilans handlowy zrównoważony. Jeżeli mówią o cyfrach środków obrotowych, to niewątpliwie słusznym jest zestawienie, które dałem konferencji prasowej i z którego wynika, że my dziś mamy więcej środków obrotowych, niż rok temu, i więcej kredytów państwowych o niższym oprocentowaniu, niż w roku zeszłym. Szczególnie uderzającym jest to, że myśmy mieli rok temu kredytu w Banku Polskim, w P.K.O. w Banku Gosp. Krajowego i w Banku Rolnym 234 miliony złotych na 1 sierpnia 1924 r., a na 1 sierpnia 1925 r.—515 milionów złotych. Jest to więcej, niż dwukrotne powiększenie.

Ten skok z 234 na 515 to jest ogromny postęp. A dlaczego nikt tego nie odczuwa i każdy mówi, że jest mu dzisiaj ciężiej niż rok temu? Tu trzeba sobie zdawać z tego sprawy, żeśmy wprowadzili w grę 280 milionów nowych pieniędzy, których przedtem nie było. A jednak odczuwa się brak, bo nasze życie gospodarcze pozbawione kredytu inwestycyjnego, kredytami krótkoterminowymi wszystko chce wytworzyć. Ruch inwestycyjny był b. silny.

Każdy, kto mógł, otrzymał coś na kredyt, buduje i inwestuje. Gdyby komuś powiedziano, że jeżeli już ma taki kredyt, to nie może powieść, że w tych warunkach nie może egzystować. Nie troszczono się o to w roku zeszłym, nietylko w epoce inflacji. To, co jest, są to przeważnie kredyty krótkoterminowe, za które wszystko się robi. Konsumpcja tych kredytów jest kolosalna. Jednocześnie jest konsumpcja, która nie jest inwestycyjna.

W bilansie handlowym na miesiąc lipiec bardzo dużą rolę odgrywały środki spożywcze. Wynosi to około 200 milionów, a przewyżka 60 do 70 milionów w porównaniu do poprzedniego roku. Przypada ona na luksusowe spożycie, zupełnie zbędne. Wszystkie przedmioty luksusowe, owoce i nie owoce, konserwy i inne środki spożywcze zagraniczne odgrywały tu obrzydliwą rolę. Wszystko, co jest najdroższe, przychodził w nadmiernej ilości. To spożycie pochodzi stąd, że jest schedą po epoce inflacji i bierze swoje źródło w tem, że nikt nie uważa za rzecz celową odkładać małe sumy. W P.K.O. jest 15 milionów złotych. Jest to b. mała ilość. W 40 innych kasach, które dają sprawozdanie, bo z innych kas nie można ich otrzymać, jest drugie 15 milionów. Razem więc 30 milionów złotych oszczędności. Jest to nadzwyczaj niska cyfra. Nikt nie uważa dla siebie za konieczność odkładanie drobnych oszczędności, a że srebrny złoty odgrywa rolę drobnej monety, to jest to, niestety, fakt po wszechnie zaobserwowany. Wszystko to są nawyknięcia poprzednie przekazane z okresu, poprzedzającego obecny. Ten stan rzeczy, można powiedzieć, jest najgłębszą przyczyną ujemności bilansu handlowego. Ta nadmierna konsumpcja przedmiotów zagranicznego pochodzenia jest objawem, nad którym obojętnie nie można przejść do porządku dziennego i objawem, który przez urodzaj mógłby wzrosnąć i dlatego zasługuje on na szczególną uwagę.

Obok tego widzimy ogromny zastój naszego eksportu. To, żeśmy przez długi czas pozwalali na sprawozdanie rządy niezabędnych z zagranicy, miało właśnie na celu stworzyć warunki dla tańszej produkcji w kraju. To, żeśmy zawierali traktaty handlowe, w których tak dużo poświęciliśmy, też miało to samo na względzie. Obecnie idea układów było zwiększenie eksportu. Robiliśmy to i nie osiągnęliśmy wyników. Na tem polega błąd, popełniany od szeregu lat. I trzeba sobie z tego zdać

sprawę. Łatwo potępiać ludzi, którzy je zawierali, ale wtedy, kiedy oni to robili, powinniśmy wszyscy przyznać, że nikt nie uważał tego za złe. Zdawało się, że szybko opanuje naszą kalkulację i wprowadzi się udoskonalenia. A pod tym kątem widzenia trzeba było kredytów i trzeba było sprowadzać. Mamy obecnie doświadczenie pod tym względem, doświadczenie, którego nie znaleźliśmy w żadnym teoretycznych rozważaniach. Dziś każdy jasno widzi, że nas nie było stać na liberalizm. Musimy prowadzić wyraźną politykę protekcyjną naszej produkcji. To wyrażenie „protekcyną” — może nieskładnie brzmieć. Dużo ładniejszy jest termin „liberalizm”. Ale tu nie o wyraz idzie. Idzie o to, że drogą protekcyjnizmu musimy osiągnąć dwa cele. Musimy przyjąć z pomocą naszej produkcji, bo inaczej się nie ostoł. A jednocześnie drogą reglamentacji i systemu celnego musimy hamować zbytne dążenia nasze do nadmiernej konsumpcji.

Proszę panów, to moje powiedzenie nie jest nowym dętego, że to samo powiedziałem już w styczniu b. r. w Sejmie. Następnie w maju, czerwcu i lipcu b. r. wprowadziliśmy cały szereg podwyżek celnych, znieśliśmy ulgi celne. Trzeba wejść odważnie na tę drogę, na to jestem zdecydowany, inaczej nie opanujemy bilansu handlowego. Musi być podkład dla waluty, stworzenie podstaw dla naszego Banku Polskiego, dla złotego w Banku Polskim, czyli dla dyskonta w Banku Polskim. To jest rzecz najważniejsza, ażeby nasz bilans handlowy istotnie był opanowany. Środki działania rządu muszą być uznane za pierwszy krok, ale właściwie należy w Polsce zaprowadzić nową jakby erę polityki gospodarczej, opartej na ustawowym rozstrzygnięciu spraw, związanych z protekcyjnizmem. Musimy się postarać i dążyć do tego, ażeby to co jest zrobione, trwało przez pewien okres czasu.

Wobec tego rząd jest zdecydowany wystąpić z odpowiednim projektem ustawy do Sejmu. Dopiero wtedy da to gwarancję dla produkcji krajowej. Powinno się zestrzec, jakie ustępstwa nie mogą być zrobione od taryfy celnej, oraz postanowić, że nie możemy zmieniać taryfy celnej wcześniej, niż za tyle a tyle lat.

Muszę przypomnieć, żeby na dobre nie wyszło, bo nim się to wszystko stało, to rząd sobie zdawał z tego sprawy, jak również i inne czynniki, jednak nie zawsze znajdował ucho. W Sejmie w pewnym momencie bardzo głośno mówiono, iż trzeba powołać Radę Gospodarczą.

Rząd przygotował projekt, wniosek do Sejmu o Radzie Gospodarczej. Ale nim ten projekt był wniesiony do Sejmu, nastrój już minął i wcale nie rozpatrywano tego wniosku. Program to nie jest rzecz, którą może jeden mózg wymyślić. Musi mieć w nim wyraz kontakt ze światem gospodarczym. Do tego właśnie ma być powołana Rada Gospodarcza. Podług mnie należy taką Radę Gospodarczą pociągnąć do współpracy. Osobiście szczególnie nacisk kładę na to, ażeby się zdobyć na uznanie, że protekcyjnizm nasz nie ma być wynikiem konfliktu naszego teraz z Niemcami. Gdy zrobimy układ z Niemcami, to znów wrócimy do liberalizmu. Liberalne układy z całym światem wpłyną na to, że będziemy mieli ujemny bilans handlowy. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy kredyty droższe od innych. To jest najważniejsze.

I pytamy wciąż, dokąd to będzie trwało? Jakie są na to sposoby, ażeby ten kredyt potanieć.

Wskazałem dwa sposoby potaniecia kredytu i ułatwienia źródeł kredytowanych: Bank Polski, który jest związany z naszym bilansem handlowym i nasz wewnętrzny proces oszczędności kredytowych, które muszą znaleźć dalszą możliwość nagromadzenia się.

Zachwianie się złotego zmniejszyło oszczędności w kasach, gdyż ludzie zaczęli patrzeć na dolar, który jest chowany do kieszeni, a nie do Kasy Oszczędnościowej. Jakże są sposoby potaniecia kredytu? Oczywiście, jak zawsze, mówi się o pożyczkach zagranicznych. Kredyty, które uzyskaliśmy dla podtrzymania kursu złotego, nie mogą tu wchodzić w grę, bo to są kredyty o charakterze interwencyjnym. Chodzi natomiast zarówno o krótkoterminowy, jak i długoterminowy kredyt. W tym zakresie rząd daje bardzo dużo, dając gwarancję dla większych operacji, związanych np. z dziedziną cukrownictwa, czy też rolnictwa i wszelkimi innymi dziedzinami, które się organizują i przedstawia plan na większą skalę. Trudniejszą jest sprawa kredytu długoterminowego. Rząd

ułożył pierwszą połowę pożyczki w bilonach w Banku Gospodarstwa Krajowego i zasiała w ten sposób życie gospodarcze kredytem długo i krótkoterminowym, pod nazwą funduszu gospodarczego. Pożyczkę zaplanowaną rząd ma zamiar ułożyć w Banku Rolnym tak, ażeby dotacje Banku Rolnego nie były budżetowe. Do budżetu trzeba wprowadzić różnicę procentów, pomiędzy oprocentowaniem, pobieranym przez Bank, tak jak Bank Rolny, który daje kredyty na wyjątkowo dogodnych warunkach, a tym procentem któryby Bank Rolny musiał płacić. W dalszym ciągu rząd zamierza zasiać te dwa banki ciągłym dopływem pożyczek zagranicznych, które niekoniecznie będą brane pod firmę tego banku. Pożyczki dotychczasowe nie były brane pod firmę banku, lecz rządu. Rząd oddaje je potem bankom i to jest rzecz konieczna, ale tak się rzeczy składają, że gdy rząd potrzebuje pieniędzy, to nikt mu nie może pożyczyć. Rząd musi sam pożyczać przy pomocy tych dwóch banków.

Nie można jednak pożyczać środków podatkowych. Przeznaczamy więc wszystkie kredyty zagraniczne na ten cel, a druga połowa pożyczki amerykańskiej jest również w toku. Narazie nie może ona być zrealizowana ze względu na spadek kursu długoterminowych papierów w Ameryce. Są jednak powody do sążnienia, że jest to rzecz, która zostanie zrealizowana.

Jedynie realnym budżetem będzie budżet zamknięty w sumie poniżej 2 miliardów. Poza tem często się słyszy, a czasami nawet czyta, dlaczego nie zrobić półtora miliardowego budżetu? Niech ci, którzy chcą tego małego budżetu, wyrzekną się swoich wymagań. Inaczej nie może być mowy o budżecie półtora miliardowym.

Musimy zamknąć nasze wydatki w pewnych granicach nieprzekraczalnych i musimy z drugiej strony zdać sobie sprawę z tego, że budujemy dla Polski system naszego gospodarstwa wyraźnie protekcyjnego, przyczem niech czasem kto nie przypuszcza, że pod tym wyrazem radziłbym, że należy dawać duże subwencje życiu gospodarczemu.

Wprowadzić Anglię to zrobić i daleko, żebyśmy to dla nas niebezpieczna droga. Niewiadomo zresztą, jakie Anglija poczyni na tej drodze doświadczenia.

Zdaje się, że jeżeli powiem, iż nasz budżet powinien wynosić poniżej dwóch miliardów, to nikt nie powie, że trzeba więcej niż 2 miljardy. Budżet musi być oparty tylko na pewnych minimalnych wymaganiach od społeczeństwa, a jednocześnie na minimalnych funkcjach tego rządu, bo jeżeli będziemy musieli dokładać z budżetu do życia gospodarczego, to taka protekcja nie będzie miała celu.

Wiemy dobrze, że obok stosunków handlowych prawidłowych, są stosunki, polegające na szmuglu na wyjazdach ludzi zagranicę. Ta polityka dopiero wówczas będzie skuteczna, gdy społeczeństwo stanie po jej stronie. Z wielką uwagą odnoszę się do tego, jak prasa reaguje na kryzys, który przeżywamy i widzę z zadowoleniem, że się bardzo dobrze orientuje, iż oddziaływa na ogół, na społeczeństwo tylko w dobrym kierunku, że wszyscy zdają sobie sprawę, iż utrzymanie bilansu handlowego jest rzeczą podstawową.

Nie mogę na zakończenie nie zaznaczyć jednej rzeczy. Jak panowie widzą, wciąż mówię o zagadnieniach kredytowych, gospodarczych handlowych i t. p. Mniej mówię o złotym polskim. Mógłby kto pomyśleć, że lekceważę politykę złotego. Muszę zakończyć słowami o złotym polskim.

W jednym z organów prasy wyczytałem zdanie, które biore za moją do mego ostatniego powiedzenia. Było tam, mianowicie, powiedziane: „Złoty nie może być dla nas głównym celem”. Jestem przekonany, że to było wyjątkowe zdanie w tem jednym tylko piśmie. Proszę panów, jest to powiedzenie, którego, jestem przekonany, organ ten już nie powtórzy. Ale barzbobym chciał, ażeby w społeczeństwie tego rodzaju słowa nie istniały, bo to jest herezja, najstraszniejsza herezja!

Na to, ażeby mieć kredyty, musi być złoty. To jest jasne i proste. Bez ustalonego złotego ani kredytu zagranicznego nie będzie, ani krajowego nie stworzymy. Więc dlatego też musimy prowadzić politykę twardego kursu złotego. Jeżeli od razu jeszcze nie doprowadzamy kursu złotego al pari, to dlatego, że to narazie nie jest rzeczą najważniejszą. Narazie ważniejsza jest stabilizacja złotego, a jeszcze ważniejszym opanowanie bilansu handlowego. Z chwila

Jednak opanowanie bilansu handlowego musi nastąpić zbliżenie się złotego do normalnego kursu al pari, aby nie mieścił w sobie przyczyny zwiększenia się drożyzny i nie wywoływał dalszych skutków zachwiania się, wartości naszego miernika.

Powinilenem jeszcze powiedzieć, kiedy skończą się te cierpienia ludzkie, wywołane brakiem gotówki. Jak mogą stwierdzić cyframi, jeżeli dzisiaj mamy 515 milionów złotych państwowych i Banku Polskiego kredytu zamiast 234 i nikt nie uważa za mamy więcej, lecz każdy uważa, że ma mniej kredytu, więc czego to dowodzi? Nasze potrzeby kredytowe są tak duże, że wszystko, co otrzymamy, ginie, i nikt nie powie, że ma dosyć.

Jeżeli, z powodu dzisiejszych trudności będziemy szukali czegoś nadzwyczajnego, wielkiej pożyczki zagranicznej naprzykład, to będziemy wchodzić w zakres fantazji. Jeżeli będziemy mówili o pożyczce zagranicznej — to owszem to było i będzie, ale czegoś nadzwyczajnego nie będzie.

W sprawie tak zwanej pomocniczej waluty musimy zauważyć, iż faktycznie mamy już dwie waluty: banknoty Banku Polskiego i bilon, więc właściwie byłaby mowa o jeszcze jednej. Za jedną wolno kupować dolary, a drugą płacić podatki. Ale dolarów już kupić nie można. Coby to było, gdybyśmy te dwie waluty mnożyli, a jeszcze nadto stworzyli trzecią? Tej drogi nie wolno nam obrać. To nie nastąpiło, bo jest pewna proporcja w naszym życiu gospodarczym. Nasz rynek okazał się dostatecznie pojemny i dziś jest bardzo szczęśliwym, że Bank Polski cały swój zapas bilonu 5 procentowego oddał życiu gospodarczemu, a życie gospodarcze go pochłonęło. Nad tem wszystkim trzeba czuć, a całe nasze trudności gospodarcze to są trudności zupełna naturalne i zrozumiacie w państwie, które wyszło z in-

flacji i weszło na grunt życia o ustalonej podstawie pieniężnej, bez kapitału, z zanikłym myśleniem oszczędności i z ogromnymi potrzebami.

Nie można się dziwić, że mamy ogromne i niezrównoważone potrzeby, skoro mamy niezastosowane do naszego rynku wewnętrznego takie centra przemysłowe jak Łódź, które powstały w zupełnie innych warunkach i nie zawsze mogą zaspokoić te potrzeby. Przeszłość dała nam te twory. G. Śląsk też nie dostosował się jeszcze do naszego organizmu gospodarczego. Jest b. ważną rzeczą dostosowanie się tych dwóch centrów, ale nie robi się to szybko. Trzeba szukać środków organicznych normalnych, zwykłych, przyczem jasną jest rzeczą, że państwo w takim położeniu na liberalizm handlu nie może się zdobywać. Niezbędny jest protekcjonizm na długi okres czasu. Jednocześnie będzie to pewnego rodzaju prohibicją nadmiernej konsumpcji, która jest wynikiem pewnych usposobień społeczeństwa do nieodkładania pieniędzy, ale konsumowania całego zarobku. Ta polityka nieprędko da się przeprowadzić, ale z całą pewnością pozwoli wyjść z tego położenia również o własnych siłach.

Oczywiście, że nie będziemy rezygnowali i będziemy otrzymywali pomoc zagraniczną. W pierwszym roku otrzymaliśmy 54 miliony złotych, w roku 1925, który się jeszcze nie skończył, w trzech czwartych roku, będziemy mieli przeszło 150 milionów kredytów długoterminowych, nie mówiąc o krótkoterminowych, w których się już dużo zrobiło: Mam wrażenie, że przyszły rok zamknemy z jeszcze większym plusem, ale to wszystko będzie drobnostką, będzie to tylko towarzysząca akcja; podstawę zaś akcji musimy znaleźć u siebie, w świadomości tego, czego nam brak i czego nam potrzeba i w postawieniu wyraźnego planu na szereg lat tego, czego się mamy trzymać.

Z SENATU.

Sprawa Inspekcji kolejowej i ubezpieczenia pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 11.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono przedewszystkiem do załatwienia projektu ustawy o głównej inspekcji kolejowej. Sprawę referował sen. Siedlecki (PPS). W dyskusji sen. Kaniowski (Piast) stwierdził, że ustawa pociągnie za sobą stworzenie nowych urzędów i urzędników, a więc obciążą budżet. Mówca wprowadził nie stawia wniosku o odrzucenie ustawy, ale wyraża nadzieję, że uczyni to Sejm. Sen. Januszewski (Wyzw.) polemizował z wywodami sen. Kaniowskiego, uważając, że odrzucenie ustawy wyrządziło szkodę administracji kolejowej. Po przemówieniu referenta ustawę przyjęto ze zmianami komisyjnymi. Następnie sen. Popowski (ZLN) referował nowelę sejmową zmieniającą niektóre przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nowela rozciąga ubezpieczenie również i na pracowników umysłowych. Zasadniczą zmianą, wprowadzoną przez komisję Senatu jest rozciągnięcie ustawy i na pracowników umysłowych, jednak tylko tych, którzy ukończyli 21 rok życia, podczas gdy pracownicy fizyczni już po ukończeniu 18 lat są poddani dobrodziejstwu ustawy.

Drugą zasadniczą kwestją było, czy Skarb Państwa musi ponosić ciężary z tytułu ubezpieczenia pracowników umysłowych, tak, jak ponosi je dla robotników fizycznych w wysokości 50 proc. składek, płaconych przez zakłady pracy. Komisja ten wniosek uchwaliła i zmieniła odpowiednio art. 8 dawnej ustawy, opierając się przytem na art. 102 Konstytucji, który powiada, że każdy obywatel ma prawo do opieki państwa nad jego pracą wraz z jej brakiem.

Wiceminister Karśnicki w imieniu Ministerstwa Skarbu sprzeciwia się obciążeniu Skarbu Państwa, którego się dokonywa bez wskazanie pokrycia tego wydatku. Ministerstwo i tak boryka się już z zagadnieniem zrównoważenia budżetu na rok 1926 i każdy nowy wydatek utrudnia niezmiernie to zadanie. Powoływanie się na art. 102 Konstytucji nie jest trafne, gdyż ubezpieczenie zawodowe opiera się na dobrowolnej umowie, a nie na ustawie, jeżeli zaś na ustawie to ubezpieczenie jest już społeczne.

Ministerstwo Pracy wypracowało już zasadniczo ustawę o ubezpieczeniu społecznym i ta ustawa da odpowiednio normy na przyszłość. Sprzeciwiają się stanowczo poprawce sen. Smólski (Ch. D.) i sen. Karnicka (Wyzw.).

Wicemin. Jankowski podkreśla, że niema racji zmiany granicy wieku dla młodocianych, ustalonych w innych ustawach od 15 do 18 lat. Sen. Körner (Koło Żyd.) wnosi, aby obowiązki ubezpieczenia podlegali wszyscy pracownicy umysłowi niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa. Po przemówieniu sprawozdawcy w głosowaniu przyjęto poprawkę komisji co do udziału przedstawicieli pracowników umysłowych w zarządzie funduszem. Wszystkie inne poprawki odrzucono. Następnie senator Biały (Piast) referował nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu ustawy wojskowego postępowania karnego. Izba ustawę przyjęła w myśl wniosku komisji. Z kolei sen. Gloger (Ch. N.) zreferował ustawę o wstrzymaniu wykonania kar za przestępstwa leśne w okęgach sądów apelacyjnych: Warszawa, Lublin, Wilno. W głosowaniu ustawę zmienioną przez komisję przyjęto. Na tem za kończono posiedzenie. Następne prawdopodobnie odbędzie się we środę 16 b. m.

Uchwały konwentu senjorów Senatu.

WARSZAWA, 11.IX. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka Senatu p. Trampczyńskiego, odbyło się dziś posiedzenie konwentu senjorów Senatu w sprawie terminów następnego posiedzenia, poświęconych załatwieniu projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowiono, aby trzy połączone komisje, przygotowujące projekt na plenum, obradowały co dzień, nie wyłączając najbliższej niedzieli. Plenarne zaś posiedzenia Senatu odbędą się we środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia, a o ile zajdzie potrzeba, to i w sobotę i w niedzielę. Na posiedzeniach tych miałyby się toczyć jedynie dyskusje, podczas gdy głosowanie być może potrwa od 3 — 4 dni i zaczęłoby się w poniedziałek 21 b. m.

Teatr Polski

Ostatnie występy

A. Fertnera

Dzisiaj po raz drugi

„KURNIK“

krotochwila Tristana Bernarda.

Początek o godz. 8 m. 15 w.

W niedzielę o g. 12 m. 30 po poł.

Poranek polskiej pieśni ludowej.

Udział biorą: W. Hendrichówna, J. Korsak-Targowska i A. Ludwlg.

Ceny miejsc najniższe.

Z Rosji Sowieckiej.

Kradzież radu.

PRESSBURG, 11.IX. (Pat.) W klinice tutejszej wykryto kradzież 10 miligramów radu.

Umizgi sow. faszystowskie.

LONDYN, 10.IX. (Pat.) Donoszą z Rygi, że w związku z projektowanym paktem gwarancyjnym, Sowiety ubiegają się o współdziałanie Włochów, jako o przeciwwagę Anglii i Francji, jak również w celu sparaliżowania wysiłków Anglii stworzenia antysowieckiego frontu.

Flota sowiecka na wodach międzynarodowych.

MOSKWA, 10.IX. (tel. włas.) Rząd grecki donosi, iż otrzymał zawiadomienie z Moskwy o mającej się odbyć podróży naokoło świata jednej z eskadr floty bałtyckiej. Eskadra ta, między innymi, odwiedzi Rygę, Szczecin, Portsmouth, Genuę i Konstantynopol.

Według wiadomości greckiego ministerium marynarki, flota czerwona w Konstantynopolu zatrzyma się do czasu zawarcia z Angorą umowy co do zwiększenia floty Sowieców na morzu Czarnem.

Dalej Sowiety żądają od Turcji prawa posiadania floty, jaką miała Rosja w roku 1918 na morzu Czarnem i wobec tego, że flotę czarno morską zabrał Wrangl, na razę chcą uzyskać od Turcji zezwolenie na wprowadzenie eskadry bałtyckiej.

O ile Turcja na te propozycje Sowieców się nie zgodzi, eskadra bałtycka popłynie dalej w swą podróż na Daleki Wschód.

Znowu ci sami.

MOSKWA, 10.IX. (tel. włas.) Dnia 7-go września do Moskwy przyjechało kilku parlamentarzystów angielskiej partii robotniczej. Delegacja była przyjmowana owacyjnie i członek „Cik'a" Emkidze, zaznaczył, iż delegacja, zaznajmiając się bliżej z ustrojem Sowieców, ułatwi zbliżenie Anglii z Sowiecami.

W rozmowie z korespondentami pism „Yulched", przedstawiciel delegacji oświadczył, iż głównym zadaniem delegacji oświadczył, jest wypłynięcie na Anglię, aby udzieliła Sowiecom pożyczki oraz nawiązała z nimi stosunki handlowe.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Wizyta Jugosłowiańska.

We środę dn. 9 b. m. odbyło się w Warszawie przyjęcie gości jugosłowiańskich przybyłych na Targi Wschodnie oraz celem nawiązania bezpośrednich stosunków z przemysłowcami polskimi. W salach reursy Obywatelskiej zebrało się, oprócz gości, około 50 osób ze świata politycznego z ministrem Przemysłu i Handlu Klarnerem na czele, oraz ze świata gospodarczego z prezesem Stowarzyszenia Kupców Polskich p. Kiltynowiczem. Wzięli udział w przyjęciu również poseł Królestwa S.H.S. p. Simicz. Gości powitał w imieniu komitetu przyjęcia prezes p. Kiltynowicz, podnosząc historyczne węzły, łączące Polskę i Jugosławję, a zwłaszcza okres krwawych walk Słowian południowych o niepodległość, w których to walkach brali udział i polscy emigranci. Na zakończenie wznosił toast przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

W odpowiedzi zabrał głos przewodniczący wycieczki jugosłowiańskiej p. Arceo, prezes izby przemysłowo-handlowej w Zagrzebiu. Zwrócił on uwagę na konkretne zadania bezpośrednich stosunków ekonomicznych między obu krajami i wzmocnienia eksportu Polski do Jugosławji. W dalszym ciągu przemówienia p. minister Klarner wyszedłszy z momentu historycznego wyzwolenia Polski i zjednoczenia Królestwa S.H.S., podkreślił znaczenie taktatu Wersalskiego, na którego poszanowaniu opierać się musi polityka obu zaprzyjaźnionych narodów.

Zbliżenie Polski z Jugosławją wypływa nie tylko z dobrze zrozumianych interesów obu narodów, lecz musi być również wzmocnieniem dobra ogólnego — pacyfikacji Europy. Żadne jednak zbliżenie nie daje tak silnej rękojmi trwałości, jak zbliżenie gospodarcze. Dlatego z uznaniem wita p. minister poczynania jugosłowiańskich ekonomistów, którzy przybyli do Polski, celem zbadania na tutejszym gruncie, jak daleko sięga wspólność interesów gospodarczych obu krajów, i w jakim kierunku należy działać dla wzajemnej wymiany warunków. Zatrzymawszy się na szeregu konkretnych produktów wymiennych, minister wznosił toast za powodzenie kollaracji obu pobratymczych narodów.

Ze strony Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego przemawiał w języku serbsko-chorwackim p. Mogilnicki, rozwijając tradycję przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Na to odpowiedział w serdecznych słowach p. Ilicz, jako przedstawiciel tych, co przelewał krew za wyzwolenie Jugosławji. Zakończył zaś bankiet przemówieniem po polsku i serbsku poseł Królestwa S.H.S. p. Simicz, który w gorących słowach dziękował Polakom za niezwykłą gościnę, rodakom zaś swoim dał szereg cennych wskazówek, dotyczących Polski, jej życia ekonomicznego, i kulturalnego, wskazując zwłaszcza na ośrodek potężnej siły twórczej, jak Łódź, którą nazwał słowiańskim Manchesterem, oraz zagłębie węglowe i Górny Śląsk jako najbardziej bohaterską ostoję patriotyzmu polskiego i uświadomienia narodowego.

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj dnia 11 b. m. o godzinie 21-szej min. 40 wyjechał pan Prezydent Rzeczypospolitej do Gniezna i Poznania. Towarzyszą mu szef kancelarii cywilnej p. Lenc, gen. Zaruski, major Mejer oraz pp. ministrowie: Klarner i Janicki.

Powrót misji lotniczej.

Dnia 9 września r. b. o godzinie 5 po południu misja lotnicza na czele z gen. Zagórskim wyładowała na lotnisku Mokotowskim w Warszawie kończąc w ten sposób raid powietrzny Bukareszt - Jassy - Lwów - Warszawa.

Lot odbyty na zaproszenie rumuńskiego następcy tronu odbył się w zupełnym porządku. Kilku dniowy pobyt w Rumunii nacechowany był niezwykle serdecznym przyjęciem naszych lotników przez rodzinę królewską oraz kierownicze sfery lotnicze.

Przylot do Warszawy poprzedziło zwiedzenie Targów Wschodnich, w związku z uruchomieniem na Targach działu lotniczego, reprezentującego ekspozycję dźwigającego się rodzimego przemysłu lotniczego.

Święto Wisły.

Komitet „Święta Wisły" poczynił już przygotowania do godnego iuroczystego dnia, jakim ma być niedziela 13 września r. b. Wpłynęły zgłoszenia do regat żeglarskich, wioślarskich i motorowych w liczbie około 30 biegów, przy udziale z górą 100 zawodników. W zawodach wojsk saperskich zgłosiły udział Kościuszkowski Obóz Saperów, 1 pułk saperów z Modlina, 8 p. sap. z Torunia, 2 p. sap. z Puław, pozatem zawody policji wodnej, wytyczni rzeki Wisły plaskarzy i przewoźników.

Protektorat nad zawodami objął p. Minister Spraw Wojskowych Gen. Sikorski. Święto Wisły będzie wielką rewją i przeglądem wszystkiego, cokolwiek żyje na Wiśle. Tanie bilety, bo od 50 gr. umożliwią najszerszym warstwom stolicy zobaczenia tego wszystkiego. Teren odpowiednio przygotowany i zabezpieczony. Początek o godz. 11 w południe. Zawody urozmaicą gry i zabawy na wodzie, jak walka na kajakach, bieg po wodzie, wyścig w baljach, skoki i t. p. Trzy orkiestry wojskowe uprzyjemnią zawody.

Z zagranicy.

Uroczystości naukowe.

LONDYN, 10.IX. (Pat.) Obchodzono tu wczoraj 60 rocznicę odkrycia przez Marconiego fal elektromagnetycznych, na których oparta jest radiotelegrafia. W związku z tem urządzono wystawę radiotelegraficzną.

Katastrofa lotnicza.

BUDAPESZT, 10.IX. (Pat.) Na lotnisku Szombethely z niewytłumaczonej dotychczas przyczyny spadł z wysokości 800 m. samolot szkolny. Pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

Okradanie bożnic w Berlinie.

W ciągu ostatnich dwóch dni zostały obrabowane w Berlinie 4 synagogi żydowskie. Sprawców tych kradzieży dotychczas nie wykryto.

Wilk i Człowiek.

(Bajka)

Wilk głodny wypadł z lasu i jagnię porywa. Lecz nie zdążył go odwiec, gdy już Człowiek bieży, psami szczuje i krzyczy: Ha, bestjo krwi chćiwali ja cię nauczę kradzieży. Spostrzegł Basiur, że kruchoj; pułszcza zdobycz i w nogi. Ubiegł kawał, przystaje, patrzy, a Człek barana wziął sobie na kolana i pieści, a naucza: Mój ty, baranku drogi, tyłem razy nauczał... Widzisz, nie odchodz daleko, bo cię złe bestje do boru zwałęka, no i broń Boże, zjeść mogą, jak było, pomnisz, z twą siostrą niebogą. Wilk zadzwonił kłańcami i odchodząc rzecze: — Kochaj, kochaj, baranie, zacne plemię człęcze. Ma dla ciebie owczarnię, wikt i słodką buzię. Ale kto z nas uczciwszy, dowiesz się w szlachctwie.

Benedykt Hertz.

Skradzione zostały wielkiej wartości księgi do nabożeństwa, świeczniki, niestychanie kosztowne szale i płaszcze, które w synagogach tych znajdowały się już przeszło od 100 lat.

Umowa Mussoliniego z Amundsenem.

RZYM, 10.9. (Pat.) Mussolini w charakterze ministra lotnictwa oraz Amundsen jako przedstawiciel „Norsk Lufsoilandforeiningen for Amundsen Ellsworths Expedition" podpisali konwencję, ustalając warunki ustąpienia Amundsenowi przez Włochy stoworca № 1, jak również przygotowania niezbędnego materiału, oraz udziału w ekspedycji personelu włoskiego. Sterowik odbędzie przelot z Szpitzbergu do Alaski.

Rycerze krzyża ognistego.

Dzięki rewizji przeprowadzonej pośród członków dickingbundu policja berlińska natrafiła na ślad tajnego związku, kierowanego przez koła niemieckie i amerykańskie. Tajny ten związek wzorował się na amerykańskim Ku-Klux-Klanie. Na czele związku stał pastor Strohschein. Głównym jego pomocnikiem był jego syn, zaś trzecim organizatorem był student, niejaki Gray, który był pośrednikiem pomiędzy związkiem niemieckim a amerykańskim.

Do tej pory aresztowano 20 osób. Podczas rewizji znaleziono wiele materiału obciążającego, między innymi fotografie, które pozwolą zbadać, kto do tej organizacji w Niemczech należał. W związku z tem prezydent policji udał się natychmiast po aresztowaniu przywódców związku do ambasadora Stanów Zjednoczonych, komunikując mu o wszystkich odkryciach, jakie policja niemiecka zdołała poczynić w związku z temi aresztowaniami.

Związek nosi nazwę „rycerzy krzyża ognistego", nazwę zaakceptowaną przez amerykański Ku-Klux-Klau. Stwierdzono również, że pośród materiału, znalezionych podczas rewizji w lokalach tego związku, wisiał portret Henryka Forda. Nasuwa to przypuszczenie, iż Henryk Ford zbliżony jest do organizacji Ku Klux-Klanu, ponieważ wydał on niedawno broszurę, w której występuje ostro przeciwko żydom.

Zawiadomienie.

Wobec licznych zapytań — zawiadamiamy Sz. Panów Lekarzy, że

RAD

w roztworze do wewnętrznego użytku (Radium w roztworze do płcia) już jest do nabycia w aptekach. Roztwór Radu do kąpiel i w ampułkach do zastrzyków podskórnych ukaże się w najbliższym czasie.

Skład główny Apteka H. Bierliumpla w Warszawie. I. B. Segal, Wilno. Laboratorium „RAD" w Krakowie.

D-r Witold Kieżun

powrócił i wznowił przyjęcia.

Choroby wewnętrzne — specjalnie płucne.

Nasświetlania sztucznym słońcem górskim. Od 4 do 7. Garbarska Nr. 5 m. 3.

Zycie gospodarcze.

Kredyty angielskie.

Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał kredyt w Banku Angielskim.

Konjunktury na rynku zbożowym.

Z dniem 1 września weszło w życie rozporządzenie ustanawiające opłaty celne na zboże importowane do Niemiec. Fakt ten nie pozostaje bez wpływu na konjunkturę na polskim wewnętrznym rynku zbożowym, gdzie z tego powodu zaczyna ujawniać się tendencja zniżkowa. Obniżenie cen na rynku światowym również pozwala przypuszczać, iż tendencja ta utrzyma się. Dotychczas niepogodna powstrzymuje spadek cen na giełdach w Polsce, gdyż zaciężowanie nie jest zbyt wysokie. Na giełdzie warszawskiej transakcje na żyto zawierano po 17 zł. za q franco stacją załadowczą i po 18 zł. za q franco Warszawa.

Zakupy w Austrii.

W ciągu dni ostatnich zakończono zostały pertraktacje sfer rządowych i gospodarczych austriackich, dotyczące stosunków handlowych polsko-austriackich, a zwłaszcza utrudnień w imporcie towarów austriackich do Polski. W rezultacie tych rokowań ustalono sposób realizacji za mówień polskich na import towarów austriackich z przed 20 maja r. b. oraz określono kontyngent 5 milionów koron złotych dla zakupów polskich na targach wiedeńskich.

Zdobnictwo polskie na rynkach amerykańskich.

Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych zdradzają duże zainteresowanie w stosunku do polskiego przemysłu zdobniczego, a specjalnie interesują się kilmami i innymi wytworami zdobnictwa ludowego. Używanie zbytu dla tych towarów może być znacznie ułatwione przez ekspozycję ich na wszechświatowej wystawie w Filadelfii w roku 1926. Dotychczas wyroby te cieszą się w Ameryce znacznym popytem, ilość ich jest jednak zbyt mała.

gotowie z wymienionej liczby cztery osoby zmarły. (I)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— W sprawie podatku państwowego od nieruchomości. Ponieważ nakazy płatnicze na dodatek komunalny do podatku państwowego od nieruchomości za rok 1925 (na błękitnym papierze) zostały rozesłane, Magistrat miasta Wilna uprzedza tych płatników, którzy przypadkowo nakazów nie otrzymali, o konieczności zwrócenia się bez zwłoki do Magistratu (pokój 166) dla otrzymania nakazów, w celu uniknięcia kary za opóźnienie wpłaty tego podatku, którego termin płatności upływa 14 września 1925 r. (I)

Z POCZTY.

— Nowy urząd pocztowy. W urzędzie pocztowym Kamieniec Litewski, powiat Brześć nad Bugiem, i w agencjach pocztowych: Zesule, powiat Stołpce, i Mielegany, powiat Święciany, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Jubileusz tygodnika „Strzelec”. Dziś w sobotę, dnia 12 września wychodził z pod prasy drukarskiej Nr. 100-y wydawnictwa „Strzelec”, organu centralnego Związku Strzeleckiego, który w 6-ym roku swego istnienia doczekał się przekształcenia na tygodnik.

Z okazji tej Zarząd Główny i Komenda Główna Związku Strzeleckiego oraz redakcja „Strzelca” na łamach tego numeru pragnęła zilustrować całość prac swoich nad przysposobieniem wojskowym społeczeństwa na wypadek wojny, wykazać słabe i mocne strony tej pracy oraz przeprowadzić analogię i różnicę między pracami związków i drużyn strzeleckich z przed wojny a pracami dzisiejszego Związku Strzeleckiego. W tym celu redakcja zwróciła się z prośbą do Marszałka Piłsudskiego, jako Pierwszego Komendanta Głównego Związków Strzeleckich przed wojną, gen. Norwida Neugebauera — Pierwszego Komendanta Głównego Polskich Drużyn Strzeleckich z przed wojny, do ks. Biskupa Bandurskiego, oraz szeregu dzisiaj wybitnych generałów — twórców i organizatorów strzeleckich z przed wojny, a między innymi do gen. Rydza Śmigłego, gen. Berbeckiego, gen. Minkiewicza, gen. Stachewicza, gen. Dąbkowskiego, gen. Litwinowicza, gen. Tokarzewskiego, gen. Sławoja Składkowskiego, pułk. Olszyny Wilczyńskiego, pułk. Koca, pułk. Piłkowskiego i wielu innych, zaś z organizatorów dzisiejszego Związku Strzeleckiego do Prezesa honorowego Wacława Sieroszewskiego, Prezesa Dr. K. Dłuskiego, Pierwszego Komendanta Głównego kpt. Małskiego, dzisiejszego Komendanta Głównego mjr. Kierzkowskiego i in. o skreślenie swych uwag o pracy strzeleckiej. Podobizny wszystkich twórców ruchu strzeleckiego w tym też numerze umieszczono.

Redakcja w nakładzie tego numeru odbiła 1.000 egzemplarzy pamiątkowych, tłoczonych złotem czcionkami, w zamówieniach kosztujących po 5 złotych za egzemplarz. Pozostała rezerwa złożonych egzemplarzy sprzedawana jest po 10 zł. za egzemplarz.

zwykle mimo wielokrotnie zwiększonej objętości kosztuje tylko 1 złoty.

RÓŻNE.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Czesława Mikoszy, zmarłego śmiercią tragiczną w maj. Olona, odbędzie się dziś, w sobotę o godz. 9 rano w kościele po-Bernardyjskim. Zbolała matka zaprasza na nie krewnych i znajomych.

— Pośpiech policyjny. We wczorajszym komunikacie policyjnym, rozesyłanym prasie wileńskiej, znajdujemy wiadomość o aresztowaniu w d. 6 bm. Witolda Kucwicza i Michała Tomaszewicza.

Pięć dni namyślała się policja, czy fakt ten podać do publicznej wiadomości.

Barczo przepraszamy naszych informatorów policyjnych, żeśmy pozwolili sobie nie czekać na ich komunikat i o aresztowaniu Kucwicza daliśmy wiadomość już 8 bm.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zaginięcie. Żona Stanisława Rajby (Batorego 40) w dn. 8 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Kradzieże. W nocy z 9 na 10 bm. z mieszkania Mendela Piłnika (Lipówka 27) skradziono różne przedmioty ogólnej wart. 250 zł.

— Dn. 10 b. m. skradziono z lasu Magistratu m. Wilna sosnę wart. 30 zł. Kradzież popełniła Daria Szemelowa, (Bystrzycka 40).

— Dn. 10 b. m. Janowi Iwanowskiemu (Kryżwa 5) skradziono na dworcu złoty zegarek wart. 400 zł.

— Dn. 10 b. m. skradziono na dworcu kolejowym Janowi Gąsiorowskiemu portmonek ze 107 zł.

— Dn. 10 b. m. skradziono z mieszkania Stan. Roczyńskiego i Heleny Jakubowskiej (Podgórna 6) biżuterię i pieniądz na sumę 980 zł.

— Dn. 10 b. m. skradziono 2 wagi wartości 100 złot. ze straganu Tajany Serebjanow, zam. przy ul. Trweta 7.

Na prowincji.

— Maż morderca. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż 21.VII na Równem Polu została zamordowana Albertyna Pawłowska (o którym to morderstwie pisaliśmy w swoim czasie) przez męża swego Jana Pawłowskiego, szereg. 1 p. p. Leg. Morderstwo dokonane na tle nieporozumień i stłych sprzeczek rodzinnych, wskutek czego Pawłowski oddawał myśl o pozbyciu się swej żony. Pawłowski do zbrodni się przyznał. Akta z aresztowanym skierowano do sądu wojewódzkiego.

— Zabójstwo. Dnia 9 b. m. w odległości 1 km. od m. Targiel i pół km. od maj. Andrzejewo znaleziono trupie nieznanego kobiety. Zachodzi przypuszczenie, iż wymieniona w d. 8 b. m., wracając z odpustu w Targielach do domu, została zamordowana po dokonaniu na niej gwałtu.

— Pożar. W nocy z 8 na 9 bm. o g. 21 m. 45 w maj. Zamoszle gm. doksyckiej, pow. duninowickiego spaliła się stodoła z tegorocznym zbożem. Straty wynoszą 33 tysięcy złotych. Zachodzi podejrzenie, iż pożar wybuchł wskutek podpalenia.

— Parowóz przyczyna pożaru. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż stajnia pracowni kolejowego Bułki, zam. na 4:1 km. spaliła się od iskry przechodzącej podmiejskiego pociągu № 736. Akta skierowano do sądu pokoju. (I)

Teatr i muzyka.

— Ostatnie występy Antoniego Fernetra. Wczoraj poraz pierwszy w Teatrze Polskim grana była z występem Antoniego Fernetra świetna krotchwila Tristana Bernarda „Kurnik”. Widownia wprost za-

śmiewała się, oklaskując znakomitego gościa, jak i cały zespół.

„Kurnik” przez swą specjalną fakturę, nie jest widowiskiem na którym pożądanym byłoby widzieć młodzież.

Za dni kilka A. Fernet kończy swą gościnę w teatrze wileńskim.

— Poranek pieśni ludowej. Przystępując do celowej i świadomej pracy rozpowszechniania zamilowania do muzyki — za pomocą poranków muzycznych — ułożony został szeroki plan, którego wykonanie pozwoli przypuścić, że jednakowoż pewne ziarna rzucone w glebę swój owoc wyda. Zaśniedniczą linję — jaką przyjęto w organizacji poranków — jest zaznajamianie publiczności z twórczością poszczególnych narodów. Cały szereg pierwszych poranków poświęcony został twórczości polskiej. Zaczynamy od pieśni ludowej — by przechodzić później do form muzycznych coraz to wyższych. W porankach wezmą udział siły solowe, orkiestra symfoniczna, kwartet im. Moniuszki, oraz chór Tow. „Lutnia”. Program będzie zawsze dostosowany w ten sposób — by pewna grupa niedzielnych produkcji stanowiła zamkniętą całość.

W najbliższą niedzielę o g. 12 m. 30 po pol. w gmachu Teatru Polskiego wykonane zostaną pieśni ludowe. Udział biorą pp. W. Hendrichówna, J. Korsak - Targowska i A. Ludwig. Akompanjuje T. Szelligowski. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

Ze sportu.

Dziś w sobotę o godzinie 4 po pol. na boisku Makkabi (Wiwulskiego róg Rydz-Śmigłego) odbędzie się zawody piłki nożnej pomiędzy Wilją I, a Makkabią I.

Wymienione zawody są oczekiwane w kołach sportowych z wielkim zainteresowaniem. Ponieważ jak wiadomo w poprzednim spotkaniu Makkabi uległa Wilji w stosunku 3:0 lecz teraz Wilja nie może wystąpić w swym pełnym składzie, ponieważ będzie grać bez Nikolajewa, który ma ostatnim meczu ze Sparta nogę poważnie zagrożoną, oraz bez środkowego pomocnika Makowskiego, który wyjechał na kilka dni w sprawach wojskowych, a Makkabi pilnie się szykuje do dzisiejszych zawodów, chcąc zrehabilitować swą ostatnią porażkę.

Jak widać z powyższego to siły się przedstawiają na ogół równe, a gra ciekawa, więc też ciekawą jest rzeczka, kto tu zwycięży?

Wymienione zawody poprzedzą o godz. 2 po pol. spotkanie się dwu drużyn, a mianowicie: Wilji III i Makkabi III. (I)

Giełda warszawska

z d. 10—IX 25 r.		Giełda pieniężna	
		sprzedaż	kupno
Belgia	25,07 1/2	25,14	25,01
Dolary	5,95	5,92	5,88
Holandja	232,50	233,08	231,91
London	28,50	28,50	28,35
Nowy York	5,88	5,87	5,83
Paryż	27,60	27,66	27,54
Praga	17,42	17,46	17,38
Wiedeń	82,75	83,95	83,65
Włochy	22,60	22,65	22,55
Szwajcaria	113,15	113,40	112,90
Stockholm	150,95	151,30	150,60
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funt ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. pożycz. konwers.	43,50		
8 1/2 proc. pożycz. konwers.	70		
Poż. kolej.	83—85		
Pożyczka zł.	362,70		
Poż. dolar.	62		
4 1/2 proc. listy z T. Kred. Z. przed.	16—15,80	15,90	
5 1/2 proc. listy z T. Kred. Z. przed.	15,50—16		
4 1/2 proc. warsz. przedwoj.	13. 15. 13.		
6 1/2 proc. obligacje rubl.	15 i 16 r.—7,80		

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po pol.

KRONIKA.

Piątek 11 Września
Dziś—Prota i Jacka M.
Jutro—Najśw. Imienia Marji.
Wschód słońca—g. 5 m. 04
Zachód „ —g. 5 m. 59

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk — Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.

Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana — W. Pohulanka 14, otwarta od 22 czerwca do 1-go września w dni powszednie (prócz niedziel i dni wolnych) od 10 do 1 i od 4—7. W niedzielę od 4—7.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnie pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15), odz. coprócz dni świąt, od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjmuje od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

URZĘDOWA.

— Przyjazd delegata Min. Robót Publicznych. W związku z zapoznaniem się ze stanem bezrobocia w Wileńszczyźnie Ministerstwo Robót Publicznych ma zamiar w najbliższych dniach przysłać do Wilna specjalnego delegata, którego przyjazd jest spodziewany z dnia, na dzień. (I)

MIĘSKA.

— Z posiedzenia Towarzystwa Opieki higieniczno-lekarskiej nad dziećmi szkół powszechnych m. Wilna. Dn. 6 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Towarzystwa Opieki higieniczno-lekarskiej nad dziećmi szkół powszechnych m. Wilna, na którym były omawiane następujące sprawy: 1) w sprawie podzielenia na obszary rejonów szkolnych; 2) sprawozdanie roczne z działalności Towarzystwa. W końcu posiedzenia postanowiono zapraszać na konferencje lekarzy z przychodni, lekarzy szkolnych, lekarzy przychodni gruźliczej, oraz prof. U. S. B. p. Jasińskiego. (I)

— Choroby zakaźne w Wilnie. Od dnia 30.VIII. do dnia 5 bm. włącznie Sekcja Zdrowia przy magistracie m. Wilna notowała 42 wypadki chorób zakaźnych, z których 2 były śmiertelne, a mianowicie: 1) na tyfus brzuszny chorowało 7 osób; 2) na tyfus plamisty 1 osoba; 3) na błonicę 13 osób, z czego jedna osoba zmarła, 4) na odrę 13 osób; 5) na różę 1 osoba; na błonicę 1 osoba, która zmarła; 7) na zimnicę 2 osoby; 8) na tężec 3 osoby; i 9) na meningitis.

— Z łaźni miejskiej. Od dnia 30.VIII. do dnia 5 bm. włącznie w łaźni miejskiej wykapano oraz odwieszono 523 osoby; z tego z ochron 163 dzieci i przytułków dla starców 360 osób. Przeprowadzono dyzinfekcję w 11 mieszkaniach. (I)

— Z pogotowia ratunkowego. W miesiącu sierpniu Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 259 osobom, z czego mężczyznom udzielono pomocy w 192 wypadkach, a kobietom w 87 wypadkach. Z tej liczby do szpitala sw. Jakóba odwieziono 25 osób, do żydowskiego 5 osób, do wojskowego 1 osobę, oraz do zakaźnego jedną osobę. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że po udzieleniu pomocy przez po-

Drukarnia „RUCH”

Sp. z ogr. odp.
w Wilnie, Tatarska 5, tel. 65.
(własna odlewnia czcionek).

Przyjmuje wszystkie roboty drukarskie od najmniejszych do największych.
Kosztorysy na każde żądanie bezpłatnie.

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystryczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatłolecznicze.

10 Rad praktycznych 10

Kto chce sprzedać
Kto chce kupić
Kto pracę daję
Kto pracy poszukuje
Kto co zgubił
Kto się chce ożenić
Kto chce zamąż wyjść
Kto kapitały szuka
Kto szuka mieszkania
Kto odnajmuje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do gazet za pośrednictwem

Biura Reklamowego
St. Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1,
telefon 82.

Kosztuje tanio. Warto się przekonać.

Do wynajęcia

dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zygmuntońska 18 m. 4.
Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po pol.

Pięknosc i powab

Eliksir na łoki i fale, emalja na twarz, krople nadające zmęczonym oczom pelen życia diamentowy blask i inne ostatnie nieznanne kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy. Labor, skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz.

CUKRY

Czekolada, Torty
Braćia Krowieccy

Sklepy:
w Warszawie
Królewska 27.
Nowy Świat 41.
Nowy Świat 63
róg Świętokrzyskiej.

Sz. Czytelników

prosimy przy zakupach uwzględnić firmy ogłaszające się w Kurjerze Wileńskim.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowsza skrócona metoda dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje mieszkania, skł. z 1-2 pokoi z kuchnią. Sierakowskiego 10, m. 4. dla W. P.